

Sprostowanie do artykułów na portalu www.iswinoujście.pl

Sławomir Ryfczyński

Redaktor naczelny

Portalu www.iswinoujście.pl

Na portalu www.iswinoujście.pl ukazały się dwie nieprawdziwe informacje. Jedna w artykule z 31. lipca 2012 roku dotyczy słupków odgradzających ścieżkę rowerową i chodnik od skweru oraz placu zabaw dla dzieci przy muszli koncertowej. Nieprawdą jest, że nie ma tam miejsc do wjazdu dla matek z wózkami i osób niepełnosprawnych. Druga natomiast w artykule „Bransoletki mają pomóc odnaleźć rodziców zagubionych dzieci”, również z dnia 31. lipca 2012 roku. Chodzi o zdjęcie do wspomnianego artykułu. Fotografia wprowadza w błąd czytelników. Nie przedstawia bowiem opaski której dotyczy artykuł, a inną, którą w poprzednich latach rozdawali ratownicy WOPR.

Dlatego też na podstawie art. 31. oraz art. 32 ust. 5 Prawa prasowego wnoszę o zamieszczenie sprostowania, które przesyłam poniżej oraz wymiany zdjęcia opaski (dwa zdjęcia do wyboru w załączniku).

„Nieprawdą jest, że przy ustawianiu słupków oddzielających ścieżkę rowerową i chodnik od skweru i placu zabaw przy muszli koncertowej nie pozostawiono miejsca do wjazdu dla matek z wózkami i osób niepełnosprawnych. Informacja taka ukazała się na portalu [iswinoujście.pl](http://www.iswinoujście.pl) w artykule „Gokarty nie wjadą. Co z osobami niepełnosprawnymi?”

Takie wjazdy są dwa. Jeden przy placu zabaw, a drugi od strony ulicy Trentowskiego.

Słupki zamontowano po to, aby gokarty nie wjeżdżały na plac, bo to stwarza zagrożenie zarówno dla pieszych, jak i dzieci bawiących się na pobliskim placu zabaw. Część z nich jest zrobiona tak, aby w razie potrzeby (np. konieczności wjazdu większego samochodu itp.) można było je schować. Oprócz słupków na placu pojawiły się również dodatkowe stojaki na rowery.

Niestety, mimo znaków zakazujących poruszania się gokartami poza wyznaczonym miejscem, pojazdy te często wyjeżdżały poza ścieżkę. Po prostu niektórzy nie przestrzegali znaków. Problem dotyczył przede wszystkim osób, które wypożyczają gokarty z wypożyczalni przy uzdrowisku. Miasto zaproponowało jej właścicielom państwu Rzepka, aby wydzielili miejsce do jazdy dla swoich gokartów tak, jak zrobił to na promenadzie właściciel wypożyczalni znajdującej się przy basenie. Miasto mogło nawet udostępnić im teren. Niestety, oboje państwo kategorycznie odmówili współpracy z miastem i wyznaczenia takiego miejsca. Dlatego zmuszeni byliśmy sięgnąć po inne środki. Licząc, że słupki jeśli nie wyeliminują zupełnie, to przynajmniej ograniczą wjeżdżanie gokartami na skwerek.

Z poważaniem

Hanna Nowak-Lachowska

p.o. rzecznika prezydenta miasta Świnoujście